

Poniżej umieszczam apel sióstr dominikanek z Kamerunu które potrzebują pomocy z naszej strony,gdyż same z takim problemem sobie nie poradzą wśród biednej społeczności Kamerunu. Dlatego na prośbę sióstr także umieszczam ten apel i zachęcam wszystkich do pomocy. Wspólnie można wiele uzbierać i zapewnić to co potrzebne do pracy misyjnej.

Wykorzystajmy możliwości zachęcając,mobilizując innych,może jakieś firmy.

Za wszelką pomoc dla sióstr BÓG ZAPŁAĆ.

Kochani!

Nasze Siostry – Rachela i Felicyta pracują na misjach w Garoua Boulai w Kamerunie. Rachelę

możecie znać z akcji „Dzieciak w butach” – dzięki hojności Darczyńców mogła kupić 150 par butów dla dzieci w jej świetlicy i zapewnić im posiłki przez cały rok.

Teraz Siostry piszą do nas z prośbą – potrzebują nowego samochodu i to pilnie. Dotychczasowy, to już trochę stary wrak, jeszcze po ciężkim wypadku połączonym z dachowaniem. I już się rozsypuje dokumentnie, więc Siostry boją się wyjeżdżać gdzieś dalej.

A samochód jest Siostrom potrzebny do codziennej pracy – przewożą nim leki, przybory szkolne, artykuły spożywcze, środki budowlane, ale także dzieci i młodzież. W Garoua Boulai prowadzą także przychodnię, ale w ciężkich przypadkach trzeba chorych przetransportować do najbliższego szpitala. A to duże odległości – do Jaunde 600 km, Bertoua 250 km. Miesięcznie po bezdrożach nasze Siostry pokonują ponad 2500 km – w jakich warunkach, możecie zobaczyć na zdjęciach poniżej.

Nowa Toyota Land Cruiser to koszt 60.000 euro (przy obecnym kursie jakieś 270.000 zł), z czego Siostry w ostatnich miesiącach uzbierały już połowę (na kwestach, zbiórkach i przez internet). Teraz



sprawa stała się pilna, bo samochód może po prostu zatonąć w błotnistych drogach, rozpaść się podczas wyciągania z tego błota – to jest bardzo niebezpieczne.

Dlatego prosimy Cię o pomoc w tej zbiórce! Siostry i wszyscy ludzie, do których docierają obiecują modlitwę.

Cel: środki na nowy samochód 270.000 zł

ŹRÓDŁO:

https://fundacjadominikanek.pl/samochod-dla-misjonarek